



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

RÓŻYCZKA

Lód się topi. Śnieg gdzieś znika.

Zima zwiewa. Szybko zmyka.

Mała róża jest radosna.

To jej pierwsza w życiu wiosna.

Myśli sobie małolata:

„Jaka będę w środku lata ?

Czy różowa ? Żółta ? Biała ?

Może jednak złota cała ?”

Gdzieś w zaciszu ogródeczka

rośnie sobie panienczka.

Złote słońko śle promyczki

na buziaczka tej różyczki.

Gdzieś w zaciszu ogródeczka

rośnie sobie panienczka.

Złote słońko śle promyczki

na buziaczka tej różyczki.

Dziś jej róża powiedziała:

„Ja już nie raz zakwitałam.

Kiedy latem słońce chwycę,
zapachami wnet zachwycę.”

Rzekła: „Trafię do koszyka,
a ty nie, bo jesteś ... dzika.”

Gdy to róża powiedziała,
wnet różyczka posmutniała.

Gdzieś w zaciszu ogródeczka
rośnie sobie panienczka.
Złote słońko śle promyczki
na buziaczka tej różyczki.

Gdzieś w zaciszu ogródeczka
rośnie sobie panienczka.
Złote słońko śle promyczki
na buziaczka tej różyczki.

Przyszło lato do ogrodu,
czas zapachów oraz miodu.
Pani róża (to ta duża)
swym zapachem wręcz odurza.

A różyczka (to ta mała)
humor szybko odzyskała,
bo zakwitła setką kwiatów.
Pachnie tęczą aromatów.

Gdzieś w zaciszu ogródeczka
rośnie sobie panienczka.
Złote słońko śle promyczki
na buziaczka tej różyczki.

Gdzieś w zaciszu ogródeczka
rośnie sobie panienczka.
Złote słońko śle promyczki
na buziaczka tej różyczki.

Minął szybko ciepły wrzesień,
a z nim poszła złota jesień.
Róża marzy, by do maja,
pobalować w ciepłych krajach.

Zaś różyczka ma owoce.
Z nich powstanie zdrowy soczek.
I choć róża to jest dzika,
trafi jednak do ... koszyka.

Gdzieś w zaciszu ogródeczka
rośnie sobie panienczka.
Złote słońko śle promyczki
na buziaczka tej różyczki.

Gdzieś w zaciszu ogródeczka
rośnie sobie panienczka.
Złote słońko śle promyczki
na buziaczka tej różyczki.